

Sygn.akt III AUa 1739/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 sierpnia 2015r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Bożena Szponar - Jarocka (spr.)

Sędziowie: SA Dorota Elżbieta Zarzecka

SA Barbara Orechwa-Zawadzka

Protokolant: Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 sierpnia 2015 r. w B.

sprawy z odwołania B. P. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o podleganie obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu oraz dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu

na skutek apelacji wnioskodawczyni B. P. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 22 września 2014 r. sygn. akt IV U 4642/14

I. **oddala apelację,**

II. **zasądza od B. P. (1) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II-gą instancję.**

Sygn. akt III AUa 1739/14

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzją z dnia 29 stycznia 2014 roku, wydaną na podstawie przepisów ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 roku, Nr 205, poz. 1585 ze zm.), stwierdził, że B. P. (1) jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą od dnia 1 sierpnia 2013 roku nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz od dnia 1 sierpnia 2013 roku nie podlega dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu.

B. P. (1) w odwołaniu od powyższej decyzji domagała się jej zmiany i stwierdzenia, że od dnia 1 sierpnia 2013 roku podlega obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu, podnosząc, że faktycznie prowadziła działalność gospodarczą.

Sąd Okręgowy w Olsztynie po rozpoznaniu powyższego odwołania, wyrokiem z dnia 22 września 2014 roku oddalił odwołanie. Z ustaleń Sądu I instancji wynikało, że B. P. (1) urodziła się w dniu (...). Do kwietnia 2013 roku wnioskodawczyni pobierała zasiłek dla bezrobotnych, zaś po zakończeniu jego pobierania nie mogła

znaleźć pracy, bowiem była w zaawansowanej ciąży. Z dniem 1 sierpnia 2013 roku zarejestrowała prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej w zakresie sprzedaży detalicznej prowadzonej przez domy sprzedaży wysyłkowej lub Internet. Przedmiotem działalności miała być internetowa sprzedaż ubrań (nowych i używanych), obuwia, biżuterii oraz związanych z tym akcesoriów np. pasków. W dniu 6 sierpnia 2013 roku B. P. (1) dokonała zgłoszenia do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych: emerytalnego, rentowych i wypadkowego oraz dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego od dnia 1 sierpnia 2013 roku z tego tytułu. Wnioskodawczyni w miesiącach sierpniu i wrześniu 2013 roku zadeklarowała podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w kwocie 5.200 złotych, w październiku 2013 roku – w kwocie 1.677,42 złotych, zaś w listopadzie i grudniu 2013 roku – w kwocie 0 złotych. Wnioskodawczyni zarejestrowała się w serwisie elmo.istore.pl umożliwiającym prowadzenie własnego sklepu internetowego. Wnioskodawczyni nie posiada żadnych faktur związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Z urzędem skarbowym rozliczała się w formie ryczałtu. B. P. (1) nie uzyskała żadnych pozwoleń potrzebnych do prowadzenia działalności. Wnioskodawczyni nie podpisała też żadnych umów związanych z prowadzeniem działalności. B. P. (1) nie posiada pieczętki firmowej, podpisuje się jedynie imieniem i nazwiskiem. Wnioskodawczyni nie zaciągnęła żadnych zobowiązań w związku z prowadzoną działalnością. W związku z działalnością uzyskała następujące wpływy na rachunek bankowy: w dniu 20 września 2013 roku – 61 złotych i 101 złotych, w dniu 23 września 2013 roku – 60 złotych, w dniu 25 września 2013 roku - 75 złotych oraz w dniu 2 października – 55 złotych. Wnioskodawczyni figuruje w ewidencji podatników prowadzących działalność gospodarczą od dnia 1 sierpnia 2013 roku, nie figuruje w rejestrze podatników podatku VAT. Od dnia 11 października 2013 roku wystąpiła o wypłatę zasiłku macierzyńskiego. W czasie pobierania zasiłku macierzyńskiego nikt nie przejął obowiązków wnioskodawczyni związanych z działalnością. Z zeznań wnioskodawczyni wynikało nadto, że posiada wykształcenie wyższe - licencjat. Studiowała administrację publiczną, studia ukończyła w ubiegłym roku. Podała, że w ciążę zaszła w styczniu 2013 roku. Ojciec jej dziecka zajmował się sprzedażą samochodów i ich naprawą. Przed zarejestrowaniem działalności wnioskodawczyni przez półtora roku pracowała w Szwecji (w latach 2009-2010), posiadała z tego tytułu oszczędności. Nadto siostra spłacała jej mieszkanie po mamie, przy czym w styczniu 2013 roku otrzymała od siostry jednorazowo kwotę 15.000 złotych. Wnioskodawczyni zeznała również, że prowadząc działalność pracuje codziennie. Praca zajmuje jej różną ilość czasu od 4 godzin do całego dnia. Podała, że sprzedaje należące do niej przedmioty, czasem kupione np. w Internecie. Wnioskodawczyni wyjaśniła, że zadeklarowała podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w wysokości 5.200 złotych, ponieważ uważała, że będzie miała taki przychód. Nie posiada sklepu stacjonarnego, towar magazynuje w domu lub u siostry. Wnioskodawczyni określiła, że miesięcznie zarabia około 500-1.000 złotych. Z zeznania o wysokości uzyskanego przychodu za 2013 rok wynikało, że wyniósł on 3.925 złotych. Wnioskodawczyni poniosła natomiast wydatki tytułem składek na ubezpieczenia społeczne w kwocie 3.852,69 złotych.

Przechodząc do rozważań prawnych nad poczynionymi ustaleniami faktycznymi Sąd I instancji przywołał treść przepisów art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 4 oraz art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych oraz art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2010 roku, Nr 220, poz. 1447). Sąd Okręgowy podniósł, że działalność gospodarczą charakteryzują następujące cechy: zawodowy, a więc stały charakter, powtarzalność podejmowanych działań, podporządkowanie zasadzie racjonalnego gospodarowania, uczestnictwo w obrocie gospodarczym. Sąd I instancji wskazał też, że wpis do ewidencji ma charakter dowodowy i stwarza domniemanie faktyczne, że osoby wpisane do ewidencji prowadzą taką działalność od daty wskazanej w zaświadczeniu o wpisie do ewidencji do daty określonej w decyzji o wykreśleniu wpisu z ewidencji. Z Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej Rzeczypospolitej Polskiej (www.firma.gov.pl) wynika natomiast, że wnioskodawczyni od dnia 1 sierpnia 2013 roku widnieje w tym rejestrze jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą, brak jest przy tym wzmianek o zawieszeniu czy zaprzestaniu jej wykonywania.

Sąd I instancji stwierdził, że sporne w sprawie było ustalenie, czy wnioskodawczyni od dnia zarejestrowania działalności gospodarczej rzeczywiście działalność tę prowadziła, a tym samym czy podlegała wówczas obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym i dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu z tego tytułu.

W ocenie Sądu Okręgowego, z poczynionych w sprawie ustaleń nie wynika, że po stronie wnioskodawczynie w okresie zakreślonym zaskarżoną decyzją istniała wola prowadzenia działalności gospodarczej. W szczególności wnioskodawczynie nie przedłożyła jakiegokolwiek dowodów potwierdzających to, że informowała o prowadzonej przez siebie działalności i poszukiwała kontrahentów. Nie podpisała również z biurem rachunkowym umowy o świadczenie obsługi księgowej. B. P. (1) nie uzyskała żadnych pozwoleń w związku z prowadzoną działalnością, nie podpisała żadnych umów związanych z jej prowadzeniem ani nie zaciągnęła żadnych zobowiązań z tego tytułu. Wnioskodawczynie nie posiada sklepu stacjonarnego, a towar magazynuje w domu lub u siostry. Nie posiada także pieczętki firmowej. Reasumując, Sąd I instancji stwierdził, że wnioskodawczynie w spornym okresie nie wykonywała żadnych czynności pomocniczych świadczących o chęci prowadzenia działalności gospodarczej. Zaznaczył przy tym, iż wprawdzie działalnością gospodarczą są także okresy faktycznego niewykonywania działalności w czasie oczekiwania na kolejne zamówienie lub w czasie ich poszukiwania, jednakże wnioskodawczynie nie wykazała, że rzeczywiście poszukiwania takie podjęła. Przeciwnie, ze zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności zaś z przedstawionych przez wnioskodawczynię dokumentów sprzedaży odzieży wynika, że w istocie prowadzenie tej działalności polegało na sprzedaży nielicznych sztuk odzieży: 4 sztuk we wrześniu 2013 roku i 1 sztuki w październiku 2013 roku. Z tytułu w/w umów sprzedaży w spornym czasie wnioskodawczynie uzyskała przychód w kwocie 352 złotych. Sąd Okręgowy podkreślił, iż oznacza to, że średni miesięczny przychód wnioskodawczynie w tym czasie wyniósł około 170 złotych przy zadeklarowanej podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne na poziomie: 5.200 złotych w sierpniu i wrześniu 2013 roku. Wnioskodawczynie w całym 2013 roku uzyskała przychód objęty ryczałtem w wysokości 3.925 złotych, zapłaciła składki na ubezpieczenia społeczne w kwocie 3.852,69 złotych, zatem uzyskała przychód po odliczeniach na poziomie: 72,31 złotych, co - zdaniem Sądu I instancji - wskazuje, że takie działania wydają się nie mieć racjonalnych podstaw. Sąd Okręgowy podniósł również, że wnioskodawczynie zgłaszając się do ubezpieczeń społecznych jako osoba prowadząca działalność gospodarczą nie skorzystała z możliwości wyboru preferencyjnej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w wysokości nie niższej niż 30% kwoty minimalnego wynagrodzenia, o której mowa w art. 18 a ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych, zaś przeciwnie - wybrała podstawę wymiaru składek zdecydowanie wyższą niż przeciętny przedsiębiorca. Zdaniem Sądu I instancji, nie bez znaczenia pozostaje przy tym fakt, że działalność gospodarcza ma charakter zarobkowy, co oznacza, że zamiarem jej podjęcia jest osiągnięcie zysku. Oczywistym jest przy tym, że należy przy tym liczyć się z możliwością nieuzyskania przychodu z prowadzonej działalności gospodarczej, czyli poniesienia straty. Zatem o zarobkowym charakterze działalności gospodarczej nie decyduje faktyczne osiągnięcie zysku, lecz zamiar jego osiągnięcia (cel). Stwierdzić zatem należy, że działania przedsiębiorcy powinny być podporządkowane regułom zysku, opłacalności i zasadzie racjonalnego gospodarowania. Trudno jednak - w ocenie Sądu Okręgowego - dopatrywać się takiego działania ze strony wnioskodawczynie, skoro jako płatnik składek zadeklarowała składki na ubezpieczenia społeczne w sierpniu i wrześniu 2013 roku od podstawy wymiaru 5.200 złotych, mimo niskiego przychodu w tym czasie na poziomie 170 złotych. Jedynym motywem takiego postępowania jest chęć uzyskania wysokiego zasiłku macierzyńskiego. Sąd Okręgowy podkreślił także, że przed deklarowanym rozpoczęciem prowadzenia działalności gospodarczej wnioskodawczynie pozostawała bez pracy i do kwietnia 2013 roku była zarejestrowana jako osoba bezrobotna. Powyższe oznacza, że kondycja finansowa wnioskodawczynie w spornym okresie jako płatnika składek nie uzasadniała zadeklarowania składek na ubezpieczenia społeczne od podstawy wymiaru 5.200 złotych, a rzeczywistym celem zgłoszenia prowadzenia działalności gospodarczej było stworzenie podstaw do uzyskania wysokich świadczeń z ubezpieczenia społecznego. W dalszej kolejności Sąd I instancji stwierdził, że gdy do powyższego dołączy się okoliczność, iż w dacie rejestracji działalności gospodarczej wnioskodawczynie była w zaawansowanej ciąży, to należy zgodzić się z organem rentowym, że zgłoszenie przez wnioskodawczynię prowadzenia działalności gospodarczej było uczynione dla pozoru i miało na celu wyłącznie uzyskanie tytułu do wypłaty zasiłku macierzyńskiego. Z tych względów Sąd Okręgowy uznał, że B. P. (1) w okresie od dnia 1 sierpnia 2013 roku nie miała zamiaru faktycznie prowadzić działalności gospodarczej, polegającej na świadczeniu usług sprzedażowych. Nieliczne czynności mające na celu sprzedaż produktów w Internecie nie stanowią jeszcze o prowadzeniu takiej działalności. Wykonywanie takich czynności nie jest bowiem niczym wyjątkowym w dzisiejszych realiach. Ich rozmiar natomiast wskazuje wyraźnie, iż jest to działalność incydentalna, do prowadzenia której nie są konieczne ramy działalności gospodarczej. W ocenie Sądu Okręgowego, wszystkie wskazane wyżej okoliczności prowadzą do jednoznacznego wniosku, że

wnioskodawczyni dokonując w dniu 1 sierpnia 2013 roku zgłoszenia prowadzenia działalności gospodarczej, miała na celu jedynie umożliwienie uzyskania wysokiego tytułu do wypłaty świadczeń w razie choroby i macierzyństwa. Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

B. P. (1) zaskarżyła powyższy wyrok w całości, zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 6 ust. 1 pkt 5 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez niewłaściwe zastosowanie, polegające na nieuzasadnionym przyjęciu, iż ubezpieczona nie prowadzi pozarolniczej działalności gospodarczej,
2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, poprzez nieuznanie za wiarygodne przedstawionych dowodów z dokumentów oraz zeznań świadka i przesłuchania strony, jako wystarczających do uznania, że działalność gospodarcza była rzeczywiście przez wnioskodawczynię prowadzona.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżąca domagała się zmiany zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającej go decyzji i stwierdzenia, że od dnia 1 sierpnia 2013 roku podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu oraz zasądzenia zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Rozpoznając niniejszą sprawę, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, uznając, że wnioskodawczyni B. P. (1) po formalnym zarejestrowaniu działalności gospodarczej od dnia 1 sierpnia 2013 roku faktycznie nie rozpoczęła prowadzenia tej działalności. W konsekwencji zaś Sąd I instancji właściwie zastosował przepisy ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych. Sąd II instancji powyższe ustalenia faktyczne oraz wykładnię przepisów w całości podziela i przyjmuje za własne.

Stosownie do treści art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność. Zgodnie zaś z art. 12 ust. 1 w/w ustawy obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają osoby, podlegające ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym. Jak stanowi przepis art. 11 ust. 2 w/w ustawy dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu podlegają na swój wniosek osoby objęte obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym, wymienione w art. 6 ust. 1 pkt. 2, 4, 5, 8 i 10 ustawy. Wskazanim wyżej rodzajom ubezpieczeń społecznych osoby fizyczne prowadzące pozarolniczą działalność, podlegają obowiązkowo od dnia rozpoczęcia wykonywania działalności do dnia zaprzestania tej działalności z wyłączeniem okresu, na który wykonywanie działalności zostało zawieszona na podstawie przepisów o swobodzie działalności gospodarczej (art. 13 pkt 4 w/w ustawy).

Istotne do rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie było zatem, czy wnioskodawczyni faktycznie rozpoczęła prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej w związku z dokonaną z dniem 1 sierpnia 2013 roku rejestracją tej działalności. Przepisy ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych wiążą bowiem podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowym oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu z faktycznym prowadzeniem (wykonywaniem) pozarolniczej działalności gospodarczej, nie zaś z faktem formalnej jej rejestracji. Ocena, czy działalność gospodarcza rzeczywiście jest wykonywana należy do sfery ustaleń faktycznych, a istnienie wpisu do ewidencji nie przesądza o faktycznym prowadzeniu działalności gospodarczej, jednakże wpis ten prowadzi do domniemania prawnego, według którego osoba wpisana do ewidencji, która nie zgłosiła zawiadomienia o zaprzestaniu prowadzenia działalności gospodarczej jest traktowana jako prowadząca taką działalność.

Legalną definicję działalności gospodarczej zawiera przepis art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności gospodarczej, zgodnie z którym działalnością gospodarczą jest zarobkowa działalność wytwórcza, budowlana, handlowa, usługowa oraz poszukiwanie, rozpoznawanie i wydobywanie kopalin ze złóż, a także działalność zawodowa, wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły. Tradycyjnie działalność gospodarcza charakteryzuje się definiującymi ją cechami: profesjonalnością, samodzielnością, celem zarobkowym oraz podporządkowaniem regułom opłacalności i zysku (lub zasadzie racjonalnego gospodarowania), trwałością prowadzenia oraz wykonywania w sposób zorganizowany i przede wszystkim – uczestniczeniem w obrocie gospodarczym.

Wbrew zarzutowi apelacyjnemu, Sąd I instancji dokonał prawidłowej, nienaruszającej art. 233 § 1 k.p.c. oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, uznając, że wnioskodawczyni po formalnym zarejestrowaniu działalności gospodarczej od dnia 1 sierpnia 2013 roku faktycznie nie rozpoczęła prowadzenia tej działalności. Do wyciągnięcia takiego wniosku uprawnia całokształt materiału dowodowego, zgromadzonego w sprawie.

B. P. (1) jako przeważający przedmiot działalności wskazała sprzedaż detaliczną prowadzoną przez domy sprzedaży wysyłkowej lub Internet.

Wnioskodawczyni przesłuchana przed Sądem Okręgowym (najpierw złożyła wyjaśnienia informacyjne - k. 14-14 v., które następnie potwierdziła składając zeznania w charakterze strony k. 39 v.-40) wskazała, że ukończyła licencjat na kierunku administracja publiczna. Będąc w ciąży nie mogła znaleźć zatrudnienia, w związku z czym podjęła decyzję o rozpoczęciu własnej działalności gospodarczej. W ramach tej działalności zajmowała się wysyłkową sprzedażą odzieży, biżuterii, obuwia i torebek. Wnioskodawczyni podała, że wystawia rzeczy do sprzedania w internecie na A. (robi zdjęcia i opisy), czasami też wysyła towar, co zajmuje jej od około 3 godzin dziennie do nawet połowy dnia. Magazynuje towar u siebie lub u siostry. Działalność prowadzi w dalszym ciągu, również po urodzeniu dziecka. Podała przy tym, że sprzedaje własne rzeczy, czasem też kupuje nowe ubrania z W. przez internet. Z urzędem skarbowym rozlicza się, płacąc ryczałt od przychodów ewidencjonowanych, nie jest płatnikiem podatku VAT. Wyjaśniła również, że około półtora roku pracowała w Szwecji, stąd miała oszczędności, nadto dostaje pieniądze od siostry, która spłaca w ratach część mieszkania po matce.

Sąd Okręgowy na okoliczność ustalenia, czy wnioskodawczyni faktycznie prowadziła działalność gospodarczą przesłuchał w charakterze świadka siostrę wnioskodawczyni B. P. (2) (k. 39 v.). Świadek potwierdziła, że wnioskodawczyni w ramach działalności sprzedaje na A. ubrania, biżuterię, torebki. Nie miała przy tym orientacji, jakie ilości towaru sprzedaje i jakie osiąga z tego tytułu dochody. Potwierdziła również, że spłaca wnioskodawczyni mieszkanie po matce, w którym zamieszkała.

Na okoliczność faktu prowadzenia działalności przed zgłoszeniem wniosku o zasiłek macierzyński wnioskodawczyni przedłożyła następujące dowody: potwierdzenia otrzymania przelewów na konto: w dniu 20 września 2013 roku – 61 złotych i 101 złotych, w dniu 23 września 2013 roku – 60 złotych, w dniu 25 września 2013 roku - 75 złotych oraz w dniu 2 października – 55 złotych, 11 dowodów sprzedaży – paragonów, 2 dowody nadania przesyłki listem poleconym. B. P. (1) przedłożyła również korespondencję mailową, dowody opłat ponoszonych z tytułu oferowania przedmiotów do sprzedaży na stronie A. dalsze potwierdzenia otrzymania przelewów, paragony oraz dowody nadania przesyłek listem poleconym, przy czym dowody te pochodziły z 2014 roku. Z zeznania o wysokości uzyskanego przychodu za 2013 roku wynikało, że wyniósł on 3.925 złotych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, przedstawione wyżej dowody nie pozwalają na dokonanie ustalenia, aby wnioskodawczyni w związku z dokonaną formalną rejestracją działalności rozpoczęła faktycznie jej wykonywanie, w sposób pozwalający uznać tę działalność za działalność gospodarczą.

Jak prawidłowo zauważył Sąd I instancji wnioskodawczyni nie wykazała, aby poczyniła jakiegokolwiek przygotowania do rozpoczęcia prowadzenia działalności gospodarczej, która miała polegać na sprzedaży rzeczy przez internet. Zawodowy, stały i ciągły charakter tej działalności wymaga, aby takie transakcje dokonywały się regularnie, z częstotliwością pozwalającą na przyjęcie założenia, że jest to praca zawodowa osoby ją prowadzącej. Wiąże się to

z kolei z potrzebą stałego zaopatrywania się w potrzebny do jej prowadzenia towar. Działalnością gospodarczą nie jest natomiast sprzedaż niepotrzebnych rzeczy własnych, jeśli sprzedającemu chodziło o pozbycie się ich z domu, chociażby dotyczyło to rzeczy w znacznych ilościach i za pewną odpłatnością. W takiej sytuacji nie ma bowiem elementu ciągłości – po wyczerpaniu przeznaczonych na sprzedaż rzeczy własnych, działalność taka traci swój substrat. Jeśli zatem wnioskodawczyni zamierzała prowadzić sprzedaż internetową, winna przede wszystkim poczynić pewne ustalenia co do zasad zaopatrywania się w towar, miejsca jego składowania, zasad rozliczania z osobami, od których towar ten miałby być nabywany. B. P. (1) twierdziła, że poza rzeczami własnymi przedawała także rzeczy nowe, które kupowała przed internet, z W. bądź – jak zeznała z kolei świadek B. P. – przywoził je narzeczony świadek. Znamienna jest okoliczność, że wnioskodawczyni nie przedstawiła żadnych dowodów nabycia towaru przeznaczonego na sprzedaż. Sąd Apelacyjny dostrzega podnoszoną przez wnioskodawczynię okoliczność, że rozliczała się ona z urzędem skarbowym płacąc ryczałt od przychodów ewidencjonowanych i ta forma rozliczenia nie wymaga ewidencjonowania kosztów, jak również, że wnioskodawczyni nie była płatnikiem podatku VAT. Doświadczenie życiowe nakazuje jednak uznać, że winna ona dysponować dowodami potwierdzającymi fakt nabywania tychże rzeczy (a przynajmniej ich części), z tego choćby powodu, że podmioty, od których rzeczy były nabywane jeśli prowadzą działalność gospodarczą – to niezależnie do tego czy wnioskodawczyni takich dokumentów potrzebuje na cele własnych rozliczeń podatkowych – wystawiłyby paragon lub nawet fakturę VAT z uwagi na własne obowiązki rozliczeniowe. Dowody takie osoba, która jest podmiotem uczestniczącym w profesjonalnym obrocie, winna natomiast zatrzymać z ostrożności, chociażby na wypadek potrzeby wykazania, że nabyła je w legalny sposób. Zdaniem Sądu II instancji, także w sytuacji nabywania towaru przez internet wnioskodawczyni mogłaby przedstawić dowody potwierdzające zawieranie takich transakcji.

Wnioskodawczyni poza tym, że nie nawiązała żadnych kontaktów handlowych, to nie poczyniła również kroków w celu zapewnienia sobie obsługi księgowej, czy chociażby nie wyrobiła pieczętki. Znamienna również – w ocenie Sądu Apelacyjnego – jest okoliczność, że wnioskodawczyni firmowy rachunek bankowy założyła dopiero w dniu 16 września 2013 roku, w sytuacji gdy działalność zarejestrowała od dnia 1 sierpnia 2013 roku. Powyższe okoliczności również świadczą o braku zamiaru faktycznego prowadzenia działalności. B. P. (1) nie wykazała także, aby informowała o prowadzonej przez siebie działalności, reklamowała ją, celem poszukiwania kontrahentów. Tymczasem racjonalność działania przedsiębiorcy nakazuje mu zaangażowanie się w tego rodzaju działania.

Podkreślenia wymaga również, że wnioskodawczyni za okres poprzedzający wystąpienie o zasiłek macierzyński na podstawie dowodów wpłat na rachunek bankowy wykazała fakt zaistnienia jedynie 5 transakcji sprzedaży na niewielkie kwoty, przy czym pierwsza z nich pochodzi dopiero z dnia 20 września 2013 roku, a zatem miała miejsce po ponad półtora miesiąca od rejestracji działalności. Transakcje sprzedaży w okresie przed urodzeniem przez wnioskodawczynię dziecka miały zatem charakter jedynie incydentalny. Tymczasem szereg dowodów w postaci potwierdzeń przelewów otrzymanych za sprzedany towar, wydruków z poczty mailowej, dowodów nadania listem poleconym przesyłek, paragonów, bądź dowodów opłat za wystawianie towarów do sprzedaży na stronie A. pochodzi z roku 2014, a zatem z okresu po wszczęciu przez ZUS postępowania wyjaśniającego w związku z powzięciem wątpliwości co do faktycznego prowadzenia przez wnioskodawczynię działalności gospodarczej, a nawet po wydaniu przez ZUS zaskarżonej decyzji.

Nadto, chociaż zaskarżona decyzja dotyczy podlegania ubezpieczeniom społecznym, to wskazać również należy, iż zadeklarowana przez wnioskodawczynię podstawa wymiaru składek w kwocie 5.200 złotych (za miesiące sierpień i wrzesień 2013 roku) nie ma racjonalnego gospodarczego uzasadnienia w uwagi na osiągnięty przez wnioskodawczynię niski przychód. Proporcję wysokości osiągniętych przychodów do wysokości składek na ubezpieczenia społeczne obrazuje zaświadczenie z dnia 6 czerwca 2014 roku Naczelnika Urzędu Skarbowego w O. (k. 19), z którego wynika, że w roku podatkowym 2013 wnioskodawczyni osiągnęła przychód w wysokości 3.925 złotych, zaś składki na ubezpieczenia społeczne wyniosły 3.852,69 złotych.

Reasumując, Sąd I instancji dokonał właściwej oceny materiału dowodowego i doszedł do prawidłowego wniosku, że wnioskodawczyni B. P. (1) faktycznie nie rozpoczęła prowadzenia działalności gospodarczej w związku z dokonaną formalną rejestracją tejże działalności od dnia 1 sierpnia 2013 roku.

Zaznaczyć jedynie należy – co słusznie zarzucono w apelacji - iż chybione są wskazane przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku argumenty, że okoliczności takie jak nieuzyskanie przez wnioskodawczynię pozwoleń potrzebnych do prowadzenia działalności, czy też fakt niezaciągnięcia żadnych zobowiązań finansowych w związku z tą działalnością, nie świadczą o braku zamiaru rzeczywistego prowadzenia działalności. W przypadku działalności zarejestrowanej przez wnioskodawczynię - polegającej na sprzedaży ubrań przez internet – brak jest wymogu uzyskania jakichkolwiek pozwoleń. Uznać należy również, iż nie zawsze rozpoczęcie działalności wiąże się z koniecznością zaciągnięcia zobowiązań finansowych. Możliwe są bowiem sytuacje, że przedsiębiorca z własnych środków jest w stanie pokryć pierwsze koszty związane z jej prowadzeniem, jak również istnieją rodzaje działalności, do prowadzenia których nie potrzeba angażować własnych środków (np. tzw. samozatrudnienie). Powyższe błędne stwierdzenia Sądu I instancji nie mają jednak wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Zatem, biorąc pod uwagę zgromadzone w sprawie dowody uznać należy, że sporadyczne, incydentalne dokonywanie przez wnioskodawczynię sprzedaży własnej odzieży, nabytej przez internet we wcześniejszych okresach na własne potrzeby nie może zostać zakwalifikowane jako handlowa działalność gospodarcza wykonywana w sposób zorganizowany i ciągły.

W następstwie dokonania prawidłowych ustaleń Sąd I instancji nie dopuścił się przepisów naruszenia zarzuconych w apelacji przepisów prawa materialnego, tj. art. 6 ust. 1 pkt 5 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez przyjęcie, że wnioskodawczyni od dnia 1 sierpnia 2013 roku nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt I sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

Jak w pkt II sentencji wyroku orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 11 ust. 2 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 roku, Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

A. K.